

Sygn. akt I ACa 1368/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 stycznia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Sławomir Jamróg
Sędziowie:	SSA Teresa Rak (spr.) SSA Regina Kurek
Protokolant:	st.sekr.sądowy Beata Lech

po rozpoznaniu w dniu 14 stycznia 2014 r. w Krakowie na rozprawie
sprawy z powództwa Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W.

przeciwko W. J. i K. J.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 28 czerwca 2013 r. sygn. akt I C 2549/12

1. **oddala apelację;**
2. **odstępuje od obciążenia pozwanych kosztami postępowania apelacyjnego;**
3. **przyznaje od Skarbu Państwa Sądowi Okręgowego w Kielcach na rzecz adwokata B. D. kwotę 3.321 zł (trzy tysiące trzysta dwadzieścia jeden złotych) w tym kwotę 621 zł podatku od towarów i usług, tytułem kosztów pomocy prawnej udzielonej pozwany z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.**

Sygn. akt I ACa 1368/13

UZASADNIENIE

Strona powodowa Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny w W. wniosła o zasądzenie od pozwanych W. J. i K. J. solidarnie kwoty 143.359,20 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 75.000 zł od dnia 25 września 2011 r. do dnia zapłaty wobec pozwanej i od dnia 8 kwietnia 2011 r. do dnia zapłaty wobec pozwanego oraz ustawowymi odsetkami od kwoty 143.359,20 od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty wobec obojga pozwanych. Uzasadniając żądanie pozwu strona powodowa podniosła, że w dniu 4 kwietnia 2009 r. obywatel Ukrainy E. M. kierując pod wpływem alkoholu należącym do pozwanych ciągnikiem rolniczym potrafił pieszą K. M., która na skutek

doznanych obrażeń zmarła. Pozwani nie zawarli umowy ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych wobec czego strona powodowa zaspokoiła roszczenia o zadośćuczynienie i odszkodowanie rodziców zmarłej i wypłaciła im łącznie kwotę 143.359,20 zł. Tym samym stronie powodowej przysługuje roszczenie regresowe wobec pozwanych.

Pozwani W. J. i K. J. wnieśli o oddalenie powództwa. Zaprzeczyli by byli właścicielami ciągnika rolniczego i by spoczywał na nich obowiązek zawarcia umowy ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych. Pozwani podnieśli, że sprawca szkody E. M. bez ich zgody i wiedzy wjechał ciągnikiem rolniczym na drogę publiczną w stanie nietrzeźwości. Zdaniem pozwanych szkoda nastąpiła wyłącznie z winy osoby trzeciej więc nie ponoszą odpowiedzialności. Nadto, pozwani podali, że zawarli umowy ubezpieczenia obowiązkowego OC rolników z tytułu posiadania gospodarstwa rolnego oraz ubezpieczenia budynków wchodzących w skład gospodarstwa rolnego od ognia i innych zdarzeń losowych, zatem powód powinien dochodzić roszczeń regresowych przeciwko ubezpieczycielowi (...) S.A. w W.. Podali również, że znajdują się w trudnej sytuacji finansowej.

Wyrokiem z dnia 28 czerwca 2013 r. sygn. akt IC 2549/12 Sąd Okręgowy w Kielcach zasądził solidarnie od pozwanych W. J. i K. J. na rzecz strony powodowej Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. kwotę 143.359,20 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 75.000 zł od dnia 25 września 2011 r. do dnia zapłaty wobec pozwanej o od dnia 8 kwietnia 2011 r. do dnia zapłaty wobec pozwanego oraz ustawowymi odsetkami od kwoty 143.359,20 od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty wobec obojga pozwanych, zasądził solidarnie od pozwanych na rzecz strony powodowej kwotę 7.168 zł tytułem zwrotu części kosztów postępowania, przyznał od Skarbu Państwa – Sądowi Okręgowemu w Kielcach na rzecz adwokata B. D. kwotę 4428 zł tytułem kosztów pomocy prawnej udzielonej pozwany z urzędu i odstąpił od obciążania pozwanych kosztami procesu z pozostałym zakresie.

Sąd Okręgowy ustalił, że pozwani prowadzą w R. gospodarstwo rolne o pow. 5,075 ha, które rozciąga się po dwóch stronach drogi publicznej. Pozwani zawarli na okres 3.04.2009 r. do 2.04.2010 r. umowy ubezpieczenia obowiązkowego OC rolników z tytułu posiadania gospodarstwa rolnego oraz ubezpieczenia budynków wchodzących w skład gospodarstwa rolnego od ognia i innych zdarzeń losowych. W gospodarstwie rolnym pozwani wykorzystywali ciągnik marki W. (...) o nr (...), zarejestrowany na ojca pozwanego, który zmarł w 2003 r. Pozwani z tytułu posiadanego ciągnika nie zawarli umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. Pod koniec marca 2009 r. odwiedził pozwanych E. M. - brat pozwanej. W dniu 3 kwietnia 2009 r. pozwani wraz z E. M. do g. 24 spożywali alkohol. Następnego dnia rano ok. godz. 8 E. M. i pozwany wypili po jednym piwie i przystąpili do pracy w gospodarstwie. Mężczyźni razem nakładali obornik na rozrzutnik, po czym E. M. zawoził ciągnikiem obornik na pole. Pozwana była wówczas w pracy, lecz wiedziała razem z pozwanym, że tego dnia E. M. będzie pomagał im w pracach gospodarskich, w tym kierował ciągnikiem rolniczym. W dniu 4 kwietnia 2009 r. E. M. kierując pod wpływem alkoholu ciągnikiem rolniczym należącym do pozwanych i będąc pod wpływem alkoholu naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym i potracił pieszą K. M., która na skutek doznanych obrażeń zmarła. Wyrokiem Sądu Rejonowego w Staszowie E. M. został prawomocnie skazany za przestępstwo z art. 178 § 1 k.k. Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny w W. zaspokoił roszczenia o zadośćuczynienie i odszkodowanie wobec rodziców zmarłej, wypłacając im łącznie kwotę 143.359,20 zł. Pozwana K. J. z zawodu jest kucharką, pracuje w sklepie i zarabia ok. 900 zł miesięcznie. Pozwany W. J. ma wykształcenie podstawowe i z tytułu prac dorywczych uzyskuje dochody w kwocie 1000-1500 zł. Pozwani otrzymują dopłaty do gospodarstwa rolnego w kwocie 3700 zł. Mają na utrzymaniu dwójkę małoletnich dzieci w wieku 9 i 13 lat. Pozwani zaciągnęli kredyt w kwocie 9.000 zł i 20.000 zł na pokrycie kosztów leczenia E. M..

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o dowody z dokumentów, zeznań świadków i częściowo zeznań pozwanych. Sąd nie dał wiary zeznaniom pozwanych w których podali, że nie byli posiadaczami ciągnika rolniczego, którym E. M. potracił pieszą oraz że nie wiedzieli, że wykonywał on prace gospodarskie przy użyciu ciągnika rolniczego, bowiem zeznania te pozostają w sprzeczności z ich zeznaniami złożonymi w charakterze świadków w postępowaniu karnym oraz wyjaśnieniami E. M. złożonymi w postępowaniu karnym o sygn. II K 455/09. Sąd Okręgowy wskazał, że E. M. zanim doszło do wypadku zrobił już dwa kursy. Sąd Okręgowy oddalił wniosek pozwanych o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka E. M., bowiem jego przeprowadzenie nie było możliwe. Świadek nie odbiera

korrespondencji i od momentu powrotu na Ukrainę nie utrzymuje kontaktu z pozwanymi. Sąd natomiast dopuścił dowód z protokołów przesłuchań świadka (tam oskarżonego) złożonych w sprawie karnej.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy powołując się na treść art. 110 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z dnia 16 lipca 2003 r.) stwierdził zasadność powództwa. Jako, że pozwani byli posiadaczami ciągnika rolniczego o nr (...) spoczywał na nich obowiązek zawarcia umowy ubezpieczenia obowiązkowego OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, którego pozwani nie dopełnili. Zdaniem Sądu Okręgowego okoliczność, że pozwani od kilku lat w sposób wyłączny korzystali z przedmiotowego ciągnika w swoim gospodarstwie rolnym świadczy o tym, że byli posiadaczami samoistnymi. Jako podstawę odpowiedzialności pozwanych Sąd I instancji wskazał art. 446 § 1 w zw. z art. 435 § 1 k.c. w zw. z art. 441 k.c. Nadto, Sąd I instancji zważył, że zawarcie przez pozwanych umowy ubezpieczenia obowiązkowego OC rolników z tytułu posiadania gospodarstwa rolnego oraz ubezpieczenia budynków wchodzących w skład gospodarstwa rolnego od ognia i innych zdarzeń losowych nie zwalniało ich od zawarcia obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych (art. 23 ust. 1 cyt. ustawy). Sąd I instancji podkreślił, iż ochroną ubezpieczeniową we wskazanych przypadkach objęte są inne sfery działalności ubezpieczonego. Zdaniem Sądu Okręgowego pozwani nie wykazali okoliczności egzoneracyjnych, w tym wyłącznej winy sprawcy szkody, bowiem z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że w krytycznym dniu sprawca szkody – E. M. kierował ciągnikiem za zgodą pozwanych. W konsekwencji Sąd I instancji uznał, że pozwani ponoszą odpowiedzialność za skutki wypadku z dnia 9 kwietnia 2009 r. O odsetkach Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 455 k.c. i art. 481 § 1 k.c. Natomiast o kosztach procesu orzeczono w oparciu o art. 98 § 1 k.p.c. i art. 102 k.p.c.

Apelację od tego orzeczenia złożyli pozwani żądając zmiany wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości, ewentualnie o obniżenie zasądzonej kwoty do 50.000 zł bądź rozłożenie zasądzonej kwoty na raty w wysokości 1.500 zł miesięcznie oraz nieobciążanie pozwanych kosztami procesu w całości. Pozwani podnieśli następujące zarzuty: sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez przyjęcie, że: 1. na pozwanych ciążył obowiązek zawarcia umowy ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów, podczas gdy na pozwanych ciążył jedynie obowiązek zawarcia umowy ubezpieczenia OC rolników, 2. ciągnik rolniczy jest pojazdem mechanicznym, podczas gdy ciągnik rolniczy jest pojazdem wolnobieżnym objętym zakresem ubezpieczenia OC rolników, które pozwani zawarli, 3. pozwani byli posiadaczami samoistnymi ciągnika rolniczego w rozumieniu art. 436 § 1 k.c. w sytuacji gdy ciągnik marki W. (...) wykorzystywany był przez pozwanych jedynie sporadycznie na obszarze prowadzonego przez nich gospodarstwa rolnego, co wyłącza w stosunku do pozwanych odpowiedzialność z art. 436 § 1 k.c. Pozwani zarzucili również obrazę prawa procesowego, tj. art. 217 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez bezzasadne oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z zeznań E. M., w sytuacji gdy dowód ten dotyczy okoliczności mających istotne znaczenie w sprawie oraz art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów wyrażającej się w uznaniu zeznań pozwanych za niewiarygodne dlatego, że pozwani zeznawali odmiennie niż w sprawie karnej oraz przez sprzeczne z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego uznanie twierdzeń E. M. złożonych na etapie postępowania przygotowawczego za wiarygodne, skoro jako podejrzany nie miał obowiązku mówienia prawdy. Pozwani zarzucili także obrazę prawa materialnego, tj. art. 5 k.c. w zw. z art. 446 § 1 k.c. i art. 445 § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy sytuacja materialna i życiowa pozwanych, ich postawa wobec E. M. czyni zasądzenie roszczenia w całości bez jego obniżenia bądź rozłożenia na raty sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, tj. zasadą sprawiedliwości. Pozwani podnieśli też sprzeczność istotnych ustaleń faktycznych ze zgromadzonym materiałem dowodowym przez błędne ustalenie, że w sprawie niniejszej nie występują wyjątkowe okoliczności uzasadniające nieobciążanie pozwanych kosztami procesu, w sytuacji gdy pozwany nie ma stałego źródła dochodu, pozwana zaś osiąga dochód w kwocie 900 zł, pozwani mają na utrzymaniu dwójkę małoletnich dzieci, spłacają kredyty zaciągnięte na sfinansowanie leczenia E. M. oraz nie mają żadnych oszczędności. W uzasadnieniu apelacji pozwani wskazali, że nie mieli obowiązku zawarcia umowy ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, gdyż ciągnik marki W. (...) nie jest pojazdem mechanicznym w rozumieniu ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych. Zdaniem pozwanych zdarzenie było objęte ubezpieczeniem OC rolników, które pozwani w dacie zdarzenia posiadali. Pozwani wskazali również, iż szkoda powstała z wyłącznej winy E. M., zatem

pozwani nie ponoszą odpowiedzialności. Nadto, pozwani zaprzeczyli by przeprowadzenie dowodu z zeznań E. M. nie było możliwe, gdyż Sąd znał adres zamieszkania świadka. Zdaniem apelujących przeprowadzenie tego dowodu nie spowodowałoby również przewlekłości postępowania, bowiem Sąd wyznaczył kolejny termin rozprawy celem dopuszczenia dowodu z przesłuchania stron.

Po rozpoznaniu apelacji Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja jest niezasadna.

Sąd I instancji przeprowadził prawidłowo postępowanie dowodowe, dokonując poprawnej analizy całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego i ujawnionych w toku sprawy okoliczności. Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji.

Za Sądem I instancji powtórzyć jedynie można, że w toku postępowania dowodowego zostało jednoznacznie ustalone, że pozwani byli posiadaczami samoistnymi ciągnika rolniczego marki W. (...) o nr rej (...) i nie dopełnili obowiązku zawarcia umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów, który wynika z art. 23 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z dnia 16 lipca 2003 r.). W ustawie o ubezpieczeniach obowiązkowych pojęcie „pojazd mechaniczny” (art. 2 pkt 10) zdefiniowano za pomocą kryteriów formalnych, wymieniając pojazdy, które uznaje się za pojazdy mechaniczne, a które zostały określone w ustawie z 20 czerwca 1997 r. - Prawo o ruchu drogowym (tekst jedn. Dz.U. z 2012 r., poz. 1137 ze zm.). Pojazdem mechanicznym w rozumieniu w/w ustawy jest m.in. ciągnik rolniczy, tj. pojazd silnikowy, którego konstrukcja umożliwia rozwijanie prędkości nie mniejszej niż 6 km/h, skonstruowany do używania łącznie ze sprzętem do prac rolnych, leśnych lub ogrodniczych; ciągnik ten może być również przystosowany do ciągnięcia przyczep oraz do prac ziemnych. Warto wskazać, że zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z 13 czerwca 2002 r., V CKN 1051/2000, LexisNexis nr 7439536, (IC 2002, nr 11, s. 39), ciągnik rolniczy dokonujący wraz ze sprzężoną z nim maszyną rolniczą uprawy gruntu jest mechanicznym środkiem komunikacji w rozumieniu art. 436 § 1 k.c.

Jak słusznie zauważył Sąd Okręgowy, w niniejszej sprawie nie ma znaczenia okoliczność, że pozwani posiadali ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej rolników z tytułu posiadania gospodarstwa rolnego (ubezpieczenie OC rolników) i ubezpieczenie budynków wchodzących w skład gospodarstwa rolnego od ognia i innych zdarzeń losowych (ubezpieczenie budynków rolniczych), albowiem powyższe kategorie ubezpieczeń oraz ubezpieczenie OC posiadaczy pojazdów mechanicznych są odrębnymi i wynikającymi z różnych tytułów rodzajami obowiązkowych ubezpieczeń. Wbrew twierdzeniom skarżącego, nie zachodziły też podstawy do zastosowania art. 50 cyt. ustawy, albowiem z dokumentacji znajdującej się w aktach sprawy jednoznacznie wynika, że uszkodzona została potrącona przez ciągnik rolniczy marki W. (...), nie zaś pojazd wolnobieżny w rozumieniu art. 2 pkt 34 ustawy Prawo o ruchu drogowym.

Sąd Odwoławczy podziela również argumentację prawną Sądu I instancji co do tego, że pozwani są posiadaczami samoistnymi w rozumieniu art. 436 § 1 k.c. a także w kwestii niewykazania przez nich okoliczności egzoneracyjnych z art. 435 § 1 in fine k.c. Warto dodać, iż dla określenia samoistnego posiadacza decydujące znaczenie ma treść art. 336 k.c. Chodzi tu zatem o osobę, która faktycznie włada mechanicznym środkiem komunikacji w zakresie odpowiadającym treści prawa własności. O odpowiedzialności z art. 436 § 1 k.c. decydują więc kryteria materialne (faktyczne władztwo), a nie formalne uprawnienia do korzystania i władania. Skoro pozwani w sposób wyłączny użytkowali ciągnik rolniczy w swoim gospodarstwie rolnym należy uznać, iż ich posiadanie miało charakter samoistny. Wbrew wywodom apelacji, odpowiedzialności z art. 436 § 1 k.c. nie wyłącza również sporadyczne korzystanie z pojazdu. Wobec powyższego pozwani jako posiadacze samoistni ponoszą konsekwencję dysponowania ciągnikiem rolniczym przez E. M. w postaci obowiązku zwrotu wypłaconego odszkodowania przez stronę powodową (art. 110 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych).

Również nie może odnieść rezultatu zarzut niezastosowania przez Sąd Okręgowy art. 5 k.c. Według art. 5 k.c. nie można czynić ze swego prawa użytku, który byłby sprzeczny ze społeczno- gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub zasadami współzycia społecznego; takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. W doktrynie i orzecznictwie zgodnie podkreśla się, że przy przyjmowaniu nadużycia prawa należy zachować szczególną ostrożność. W praktyce winno to następować w sytuacjach wyjątkowych. Należy przy tym mieć na względzie dwie zasadnicze okoliczności, a mianowicie, że domniemywa się, iż osoba korzystająca ze swego prawa czyni to w sposób zgodny z zasadami współzycia społecznego oraz że odwołanie się, zwłaszcza ogólnikowo, do klauzul generalnych przewidzianych w art. 5 k.c. nie może podważać pośrednio mocy obowiązujących przepisów prawnych. Taka praktyka mogłaby bowiem prowadzić do naruszenia zasady praworządności w demokratycznym państwie prawnym (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2001 r. II CKN 604/2000 OSNC 2002/3 poz. 32). Zastosowanie art. 5 k.c. wymaga więc wszechstronnej oceny całokształtu szczególnych okoliczności rozpatrywanego wypadku w ścisłym powiązaniu z konkretnym stanem faktycznym. Nie można powoływać się ogólnie na nieokreślone zasady współzycia, lecz należy konkretnie wskazać, jaka z przyjętych w społeczeństwie zasad współzycia społecznego doznałaby naruszenia w konkretnej sytuacji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 października 1998 r. II CKN 928/97 OSN 1999/4 poz. 75, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2003 r. IV CKN 120/2001). Na naruszenie zasad współzycia społecznego nie może przy tym powoływać się ten, kto sam je narusza (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 czerwca 2013 r. II CSK 632/2012). Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy trzeba wskazać, że gdyby sytuacja finansowa pozwanych była aż tak zła jak podnoszą z pewnością nie sponaliby zobowiązań zaciągniętych przez E. M.. Nadto, powód wielokrotnie wzywał pozwanych do zwrotu wypłaconego odszkodowania w trybie dobrowolnym, zaś wobec braku reakcji ze strony pozwanych zaczął dochodzić swoich roszczeń na drodze postępowania sądowego. Wskazać należy, iż Ustawodawca w art. 110 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych przewidział możliwość odstąpienia przez Fundusz od dochodzenia zwrotu wypłaconych świadczeń, wskazując ogólne kryteria, jakimi powinien się kierować. Fundusz działając na wniosek zobowiązanego do zapłaty może umorzyć roszczenie w całości lub w części lub udzielić ulgi w spłacie tego roszczenia.

Nietrafny jest zarzut naruszenia art. 217 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. Przepis art. 235 k.p.c. daje wyraz zasadzie bezpośredniości, przejawiającej się w tym, że sąd ma obowiązek korzystania z dowodów pierwotnych, a z dowodów pochodnych tylko wówczas, gdy nie ma dowodów pierwotnych, jak i obowiązek bezpośredniego prowadzenia dowodów, przy uwzględnieniu przewidzianych w § 1 i 2 wyjątków. W orzecznictwie podkreśla się jednak, iż dopuszczenie dowodu z dokumentów, znajdujących się w aktach innej sprawy, nie narusza zasady bezpośredniości, jeśli strony miały możliwość ustosunkowania się do nich (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 października 2011 r. II CSK 20/11, lex nr 1103002). Jako, że Sąd I instancji dysponował protokołami przesłuchań świadka przeprowadzonych w innej sprawie, zaś strony miały możliwość odniesienia się do nich, a także z uwagi na trudności w bezpośrednim przesłuchaniu świadka z powodu jego wyjazdu za granicę i nie odbieraniem korespondencji, Sąd I instancji zasadnie oddalił wniosek dowodowy jako zmierzający do zwłoki. Podkreślić należy, że sąd nie jest obowiązany do uwzględniania kolejnych wniosków dowodowych strony, tak długo aż udowodni ona korzystną dla siebie tezę i pomija je od momentu wyjaśnienia spornych okoliczności sprawy (vide - wyrok Sądu Najwyższego z 19 stycznia 2005 r. o sygn. akt II UK 103/04, LEX nr 602702; wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z 16 stycznia 2013 r. o sygn. akt III AUa 1017/12, LEX nr 1264427).

Nie może się ostać także zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. Przepis art. 233 k.p.c. statuuje zasadę swobodnej oceny dowodów, zgodnie z którą sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ramy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są natomiast wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego i regułami logicznego rozumowania, według których Sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i ważąc ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 czerwca 1999 r. II UKN 685/98, OSNAPiUS 2000/17, poz. 655). Podkreślenia wymaga fakt, iż zarzut obrazy art. 233 k.p.c. można formułować skutecznie, gdy sąd

oceniając wiarygodność oraz moc przeprowadzonych dowodów uchybi regułom logicznego rozumowania, zasadom doświadczenia życiowego, wadliwie kojarzy fakty (por. wyrok SN z 16 grudnia 2005 r., III CK 314/05, Lex nr 172176). Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 k.p.c., nawet jeśliby dowiedzione zostało, że z tego samego materiału dałoby się wysunąć wnioski odmienne (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 marca 2006 r. I UK 159/2005, Lex Polonica nr 1917667). W ocenie Sądu Apelacyjnego przeprowadzona przez Sąd I instancji ocena materiału dowodowego mieści się w granicach oceny swobodnej. Apelujący nie wykazał zresztą braku logiki, sprzeczności z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego w ocenie Sądu I instancji. Wywód Sądu I instancji dotyczący oceny i mocy dowodowej zeznań pozwanych jest logiczny, spójny oraz jednoznacznie wskazuje przyczyny, dla których zeznania pozwanych Sąd uznał za niewiarygodne. Ocena dokonana przez Sąd I instancji mieści się w ramach swobodnej oceny dowodów i nie nosi znamion oceny dowolnej.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 102 k.p.c. należy wskazać, że ocena, czy wystąpiły szczególnie uzasadnione wypadki w rozumieniu tego przepisu należy do władzy dyskrecyjnej sędziego i wymaga wszechstronnego rozważenia okoliczności rozpoznawanej sprawy, przy czym sam fakt pozostawania przez stronę w niekorzystnej sytuacji finansowej nie stanowi wystarczającej podstawy zastosowania tego przepisu. Przyczyny usprawiedliwiające ubieganie się przez stronę o zwolnienie od kosztów sądowych nie wystarczą, by wyłączyć działanie ustanowionej w art. 98 § 1 k.p.c. reguły, ale sąd może uwolnić stronę od obowiązku zwrotu kosztów procesu na podstawie art. 102 k.p.c., jeśli stwierdzi, że zachodzi "wypadek szczególnie uzasadniony" (zob. postanowienie SN z dnia 27 stycznia 2010 r., II CZ 88/09, LEX nr 578136). Przepis art. 102 k.p.c. ustanawia zasadę słuszności, będącą odstępstwem od zasady odpowiedzialności za wynik procesu. Jest rozwiązaniem szczególnym, niepodlegającym wykładni rozszerzającej, wykluczającym stosowanie wszelkich uogólnień, wymagającym do swego zastosowania wystąpienia wyjątkowych okoliczności. Nie konkretyzuje on jednak pojęcia wypadków szczególnie uzasadnionych, pozostawiając ich kwalifikację, przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności danej sprawy, sądowi. Nie można zgodzić się z apelującym, że sąd pierwszej instancji zastosował ten przepis w sposób nieprawidłowy. Uwzględnił wszystkie okoliczności mogące stanowić o sytuacji pozwanych w niniejszej sprawie i uznał, że uzasadniają one jedynie nieobciążanie ich kosztami częściowo. Trudna sytuacja pozwanych nie może całkowicie przesłaniać okoliczności faktycznych sprawy i oczywistej bezzasadności ich stanowiska. Zasądzenie części kosztów na rzecz powoda odpowiadało zasadom orzekania o nieobciążaniu strony kosztami na rzecz przeciwnika, który postępowanie wygrał.

Mając powyższe na uwadze Sąd Odwoławczy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c., uwzględniając trudną sytuację pozwanych w zakresie przyjętym już przez sąd pierwszej instancji, z uwagi na charakter sprawy i subiektywne przekonanie pozwanych co do zasadności swoich twierdzeń.